



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis stenograficzny

z posiedzenia
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (231.)

26 kwietnia 2023 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 963, druki sejmowe nr 3090, 3141 i 3141-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 07)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący
Zygmunt Frankiewicz)

PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Witam państwa bardzo serdecznie.

Pozwólcie państwo, że powitam naszych gości.

Zacznę od pana Dobrosława Dowiat-Urbańskiego, szefa Służby Cywilnej. Witam bardzo serdecznie. Również z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów są obecni pan dyrektor Hubert Wojtach i pani Magdalena Eilmes-Klasińska. Jeżeli coś przekręciłem, to przepraszam bardzo. Pozwólcie państwo, że pozostałych państwa reprezentujących stronę rządową powitam jako współpracowników.

Jest z nami również, zdalnie, przedstawicielka Ministerstwa Finansów.

Jest z nami prezes zarządu Stowarzyszenia Absolwentów Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, pan Jerzy Siekiera. Witamy. Jest dyrektor Biura Lustracyjnego w Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, pan Jarosław Skrok.

I z Kancelarii Senatu jest główny ekspert w Biurze Legislacyjnym, pan Marek Jarentowski.

W porządku obrad posiedzenia mamy rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw.

Do porządku obrad, jak rozumiem, nikt nie ma uwag.

Przypomnę jeszcze, że spotkanie jest nagrywane i transmitowane.

I jeszcze zadam typowe pytanie: czy są na sali osoby, które zawodowo trudnią się działalnością lobbingsową?

Nie ma takich osób.

Tak więc możemy przystąpić już do pracy.

To jest przedłożenie rządowe, tak więc bardzo proszę przedstawicieli rządu o przedstawienie ustawy.

Od razu przeproszę też państwa za pewne opóźnienie. Ono się wzięło z tego, że przeciągnięło się posiedzenie połączonych komisji w tym pomieszczeniu przed chwilą.

I też zwrócę uwagę, że mamy ograniczenia czasowe. Tak więc będę prosił o zwięzłość wypowiedzi.

Kto będzie przedstawiał ustawę?

Bardzo proszę pana prezesa.

SZEF SŁUŻBY CYWILNEJ
DOBROŚLAW DOWIAT-URBAŃSKI

Szanowni Panowie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Mam dzisiaj zaszczyt przedstawić ustawę o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw, uchwaloną na siedemdziesiątym czwartym posiedzeniu Sejmu w dniu 14 kwietnia br.

W wyniku wieloletnich doświadczeń w stosowaniu poszczególnych przepisów ustawy o służbie cywilnej uznano, że celowym jest dokonanie w niej licznych zmian legislacyjnych, zarówno o charakterze merytorycznym, jak i doprecyzowującym.

Poprzez proponowane rozwiązania niektóre aspekty funkcjonowania służby cywilnej dostosowane zostały do zmieniających się potrzeb i warunków, w których ona działa.

Chcemy również ułatwić członkom korpusu służby cywilnej, kadrom urzędów czy też kandydatom biorącym udział w naborach na wolne stanowiska stosowanie przepisów.

W konsekwencji ustawa wprowadza przede wszystkim zmiany w zakresie regulacji

dotyczących procesu naboru, systemów czasu pracy oraz zasad funkcjonowania komisji dyscyplinarnych.

Przejdę teraz do omówienia zawartych w ustawie zmian merytorycznych. Pragnę zwrócić szczególną uwagę na następujące z nich.

W zakresie odbiurokratyzowania i uelastycznienia procesu naboru wprowadza się m.in. zmianę podstawowej formy aplikowania na wolne stanowisko na formę elektroniczną, uproszczenie możliwości ogłaszania naboru na stanowisko, o które może ubiegać się także cudzoziemiec, i przyznanie prawa wyłonienia przez komisję naborową więcej niż 5 najlepszych kandydatów, proporcjonalnie do liczby stanowisk, na które prowadzi się nabór.

Przepisy nakładają obowiązek tworzenia i utrzymywania systemu teleinformatycznego, który będzie służył m.in. do elektronicznego aplikowania, ale także do obsługi procesu naboru po stronie urzędów.

W zakresie czasu pracy członków korpusu służby cywilnej wprowadza się szerszy katalog systemów i rozkładów czasu pracy. Poza aktualnie obowiązującymi systemami podstawowym i równoważnym mają zostać wprowadzone dodatkowe systemy: zadaniowy, skróconego tygodnia oraz system, w którym praca jest świadczona wyłącznie w piątki, soboty, niedziele i święta, czyli tzw. system weekendowy. Zmiany takie wynikają z konieczności uelastycznienia zasad funkcjonowania administracji rządowej. Rozwiązania obowiązujące służbie cywilnej obecnie są często niewystarczające do sprawnego realizacji istotnych zadań np. inspekcji, komend i straży, które dbają o zdrowie i bezpieczeństwo obywateli. Przy realizacji tego typu zadań konieczne jest często funkcjonowanie urzędów i ich pracowników w innych dniach i godzinach pracy niż standardowo od poniedziałku do piątku, od 8:15 do 16:15.

W zakresie komisji dyscyplinarnych uelastyczono zasady tworzenia komisji. Wprowadzono możliwość łączenia komisji różnych urzędów we wspólną komisję oraz dopuszczono przystąpienie urzędów do wspólnej komisji lub wystąpienie z niej w trakcie kadencji bez wpływu na jej byt prawny. Rozwiązania w tym zakresie pozwolą m.in. na płynne reagowanie dyrektorów generalnych czy też kierowników urzędów na bieżące potrzeby i możliwości kadrowe, co jest szczególnie ważne w przypadku niewielkich urzędów administracji terenowej. W nich często

po prostu nie ma dostatecznej liczby członków korpusu służby cywilnej, aby sformować samodzielną komisję, która, przypomnę, musi mieć 10 członków. I jedyną dla nich drogą jest sformowanie wspólnej komisji z innymi urzędami, np. działającymi na tym samym terenie.

Aby promować służbę cywilną oraz uhonorować osoby dla niej zasłużone, proponuje się ustanowić Dzień Służby Cywilnej oraz odznakę honorową za zasługi dla służby cywilnej. Dzień ten miałby przypadać 17 lutego, czyli każdorazowo w rocznicę uchwalenia pierwszej polskiej ustawy o państwowej służbie cywilnej, co miało miejsce w 1922 r. W roku ubiegłym obchodziliśmy stulecie uchwalenia tej ustawy.

Ustawa zawiera także przepisy, na mocy których w służbie cywilnej, a także w urzędach państwowych objętych ustawą z 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, nie będzie mogła być zatrudniona osoba, która od lipca 1944 r. do lipca 1990 r. pracowała lub pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa lub była współpracownikiem tych organów w rozumieniu przepisów tzw. ustawy lustracyjnej.

Uzasadnieniem dla wprowadzenia tych przepisów była konieczność...

(Brak nagrania)

(Głos z sali: Mikrofon.)

SZEF SŁUŻBY CYWILNEJ DOBROŚLAW DOWIAT-URBAŃSKI

Wyłączyłem przypadkiem mikrofon. Przepraszam.

Oprócz moich współpracowników z Departamentu Prawnego i Służby Cywilnej, z kancelarii premiera, są również obecni przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, a to ze względu na zaproponowane przez ministra spraw wewnętrznych przepisy lustracyjne. Są także przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej, z tego samego powodu, i pan dyrektor Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, ze względu na przepisy nowelizujące ustawę o KSAP. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Bardzo dziękuję.

Proszę o opinię Biura Legislacyjnego.

GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MAREK JARENTOWSKI

Dziękuję bardzo.

Przedstawiona ustawa o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw zawiera w zasadzie 3 niezwiązane ze sobą elementy. Pierwszy – przedstawiony przez przedmówcę dość szczegółowo – element dotyczy nowelizacji ustawy o służbie cywilnej. I tutaj, w ramach tej nowelizacji ustawy o służbie cywilnej, mamy 3 grupy przepisów.

Pierwsza dotyczy warunków zatrudniania i zatrudnienia w służbie cywilnej. Jeden z tych przepisów, też wymieniony, dotyczy zakazu zatrudniania pracowników, współpracowników bądź funkcjonariuszy dawnych służb.

Druga grupa w ramach tej ustawy dotyczy nowych systemów pracy, innych niż ten tradycyjny 8-godzinny, 5-dniowy.

Trzecia grupa w ramach nowelizacji ustawy o służbie cywilnej dotyczy, też wskazanych, tych kwestii honorowych, takich jak order, odznaczenia czy święto służby cywilnej.

Jeśli chodzi o drugi kompleks w ramach tej ustawy, to jest to zmiana ustawy o Krajowej Szkole Administracji Publicznej. Też nie będę wymieniał szczegółów, do tego jeszcze wrócę.

A trzecia nowelizowana ustawa to jest ustawa o Radzie Ministrów. Tutaj wprowadza się możliwość zatrudniania w ministerstwie, powoływania więcej niż jednego sekretarza stanu.

Jeśli chodzi o przebieg prac legislacyjnych, no, to tutaj zwrócę uwagę, że jednak nowelizację ustawy o Krajowej Szkole Administracji Publicznej dodano dopiero w trakcie drugiego czytania.

I jeśli chodzi o stanowisko Biura Legislacyjnego, to tu musimy bardziej szczegółowo przyrzeć się kilku kwestiom osobno.

Pierwsza uwaga. Zmiana w ustawie o pracownikach urzędów państwowych. Tu chodzi o to, żeby ten zakaz zatrudniania funkcjonariuszy bądź współpracowników dawnych organów bezpieczeństwa przenieść także do ustawy o pracownikach urzędów państwowych. I tu słusznie wnioskodawca przenosi to, powołując się na zapewnienie jednolitości w szeroko rozumianych korpusach urzędniczych, ale jednocześnie zapomina, że dokonuje też radykalnej zmiany tych systemów pracy. Oprócz tego

tradycyjnego 8-godzinnego, 5-dniowego wprowadza, powiedzmy, świąteczno-weekendowy, zadaniowy, a tymczasem tego nie przenosi do innych korpusów urzędniczych, w szczególności największego, czyli samorządowego, i też tego szczytkowego, dotyczącego pracowników urzędów państwowych. Ten akurat jest szczytkowy, tak więc, powiedzmy, to nie jest problem. Niemniej jednak to jest pierwsze zastrzeżenie.

Drugie. Obejmująca 5 stron wspomniana zmiana ustawy – 5 stron, tak więc to nie jest drobna nowelizacja – o Krajowej Szkole Administracji Publicznej, budzi wątpliwości przede wszystkim ze względu na etap postępowania ustawodawczego, na którym się pojawiła. Ona jest zupełnie niezwiązana z treścią pierwotnego projektu. Pierwotny projekt dotyczył w zasadzie jedynie służby cywilnej. I ta zmiana istotnie modyfikuje działalność KSAP. Ta nowelizacja w zasadzie powinna być zgłoszona jako odrębny projekt ustawy, po to, żeby on jednak mógł być poddany pierwszemu czytaniu. On nie został poddany pierwszemu czytaniu. I mimo że sytuacje takie zdarzają się coraz częściej, to nie zwalnia to Biura Legislacyjnego z obowiązku zwrócenia uwagi na ten błąd.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Taka praktyka nie sprzyja jakości stanowionego prawa. Zresztą kilka błędów legislacyjnych w zakresie tej ustawy też popełniono. I taką uwagę należy zgłosić w szczególności, gdy mowa o KSAP, a więc szkole kształcącej urzędników, także w zakresie stosowania prawa i sztuki redagowania prawa.

Nowy tryb kształcenia w KSAP nazwano „trybem dualnym”. Przejęto ten przymiotnik z ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Tryb ten ma polegać w przypadku ustawy o KSAP na prowadzeniu kształcenia i świadczeniu pracy w sposób naprzemienny. Ale nie zauważono, że w ustawie o szkolnictwie wyższym i nauce studia dualne oznaczają studia o profilu praktycznym, prowadzone z udziałem pracodawcy. A zatem do nowego trybu kształcenia w KSAP właściwsza byłaby inna nazwa z ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce: „tryb niestacjonarny”, który jest przecież trybem, że tak powiem, przeciwnym do prowadzonego już w KSAP trybu stacjonarnego. I w szczególności, jeśli mówimy o ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym, czyli ustawie o randze, powiedzmy, kodeksu, należałoby do ustawy szczegółowej,

jaką jest ustawa o KSAP, stosować terminologię ustawy podstawowej dla danych stosunków regulowanych ustawą, czyli ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

I przy okazji w przepisie tym pojawił się też błąd polegający na pomieszeniu podmiotów różnych czynności. Bo w przepisie mowa, że studia dualne polegają na prowadzeniu kształcenia i świadczeniu pracy, przy czym kształcenie prowadzi KSAP, a pracę świadczy...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...jednak słuchacz czy uczestnik. Tak więc tu jest taka, można powiedzieć, niezręczna zbieżność podmiotów.

Przy okazji nie jest też jasne, dlaczego obok dotychczasowego terminu „słuchacz” wprowadza się teraz określenie „uczestnik”, nie likwidując poprzedniego. Tak więc ta sama grupa podmiotów raz jest nazywana słuchaczami kształcenia stacjonarnego bądź dualnego, a raz – uczestnikami kształcenia stacjonarnego lub dualnego.

Jeśli chodzi o kolejny kompleks, w zasadzie niewielką zmianę... W ustawie o Radzie Ministrów zmienia się dosłownie jeden przepis, ale z kilku powodów jest to zmiana dość istotnie wątpliwa pod względem prawnym, czy nawet konstytucyjnym. Ustawa z 1996 r. o Radzie Ministrów to mianowicie jedna z 3 najistotniejszych ustaw regulujących funkcjonowanie administracji rządowej, obok ustawy o działach administracji rządowej oraz ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie. Zatem z punktu widzenia terminologii jest to ustawa regulująca urząd i właściwość władz publicznych. Ustawy takie zarówno konstytucja, jak i Regulamin Sejmu nakazują rozpatrywać w nieprzyspieszonym tempie, z zachowaniem reguły pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu. I, niestety, tę regułę naruszono, dlatego że wspomniana ustawa była rozpatrywana z pominięciem pierwszego czytania na posiedzeniu całego Sejmu.

Omawiany przepis uchwalono nie tylko niezgodnie z procedurą. Wątpliwości co do zgodności z konstytucją budzi także jego treść. Konstytucja przewiduje, że mandatu posła nie można łączyć z zatrudnieniem w administracji rządowej, przy czym przepis ten nie dotyczy członków Rady Ministrów i sekretarzy stanu w administracji rządowej. Tak stanowi art. 103 konstytucji. Ten wyjątek jest typowy dla państw z parlamentarnym czy gabinetowym systemem rządów, takim jak w Polsce, i pozwala na jedynie

ograniczone liczbowo łączenie stanowisk w rządzie z członkostwem w parlamencie. W polskiej praktyce ustrojowej na czele ministerstwa stoi jeden minister i towarzyszy mu w ministerstwie nie więcej niż jeden sekretarz stanu. Tak stanowi ustawa z 1996 r. o Radzie Ministrów. I w tym duchu wprowadzono ograniczenie do redagowanej w tym okresie konstytucji, przyjętej ostatecznie rok później, w 1997 r. Ograniczenie to ma 2 funkcje. Po pierwsze, ma utrudnić zbyt duże uzależnienie posłów partii czy koalicji rządzącej od premiera, który rozdziela im płatne stanowiska w rządzie. Przecież poseł zajmujący stanowisko w rządzie nie jest w stanie realizować funkcji kontrolnej Sejmu nad Radą Ministrów. I po drugie, ma umożliwić poświęcenie się istotnej grupie posłów wyłącznie pracy w Sejmie oraz istotnej grupie wiceministrów, czy to sekretarzy, czy podsekretarzy stanu – wyłącznie pracy w ministerstwie. Tymczasem zaproponowana nowelizacja pozwala zatrudnić w ministerstwach w zasadzie już dowolną liczbę sekretarzy stanu będących posłami, nawet w takiej liczbie, że w sumie, łącznie z ministrami, zakres osób, które realizują w Sejmie funkcję kontrolną wobec rządu, i zakres osób w rządzie, które podlegają tej kontroli, zaczną się pokrywać.

Wnioskodawca w uzasadnieniu twierdzi, że już w obecnym stanie prawnym powołanie więcej niż jednego sekretarza stanu w ministerstwie jest możliwe i stosowane, pod warunkiem, że taka osoba będzie jednocześnie pełnomocnikiem rządu albo pełnomocnikiem prezesa Rady Ministrów. Proponowana zmiana, zdaniem wnioskodawcy, de facto jedynie porządkuje i systematyzuje istniejący stan faktyczny w tym zakresie, umożliwiając, gdy jest to uzasadnione potrzebami urzędu, powołanie danej osoby do pełnienia funkcji sekretarza stanu bez konieczności jednoczesnego ustanawiania pełnomocnika. Ale wnioskodawca nie wskazał takiego przepisu, który pozwalałby powołać już obecnie więcej niż jednego sekretarza stanu w ministerstwie. Zresztą gdyby taki przepis istniał, to nie wprowadzono by go obecnie. Nieprawdziwy też jest ten fragment uzasadnienia, w którym twierdzi się, że w obecnym stanie prawnym powołanie więcej niż jednego sekretarza w ministerstwie jest możliwe, pod warunkiem – jak mówi wnioskodawca – że taka osoba będzie jednocześnie pełnomocnikiem rządu. Takiego przepisu też w ustawie nie ma. Ustawa nie przewiduje w ogóle takiego wyjątku. Ustawa

stanowi jedynie, że Rada Ministrów może ustanowić pełnomocnika rządu do określonych spraw, których przekazanie członkom Rady Ministrów nie jest celowe. I dodaje, że pełnomocnikiem rządu może być sekretarz stanu lub podsekretarz stanu, a w zakresie zadań o zasięgu regionalnym – wojewoda. I tyle. W ustawie mowa zatem jedynie o tym, komu premier może powierzyć funkcję pełnomocnika. Z przepisu tego nie wynika, że ustanawiając pełnomocnika rządu, premier może utworzyć kolejne stanowisko sekretarza stanu w ministerstwie lub kolejne stanowisko wojewody w województwie. Przepisy ustawy i konstytucji RP przewidują tylko jednego wojewodę w województwie i tylko jednego sekretarza stanu w ministerstwie. Gdyby przyjął tę argumentację wnioskodawcy, to premier mógłby także powołać w województwie więcej niż jednego wojewodę, pod warunkiem, że jednemu z nich powierzyłby funkcję pełnomocnika rządu w województwie.

Racja ma wnioskodawca tylko w tym, że ostatnio praktyka poszła w kierunku sprzecznym z prawem. Przykładowo w Ministerstwie Edukacji i Nauki jest obecnie obok ministra 5 sekretarzy stanu, nie ma ani jednego podsekretarza stanu, przy czym 4 sekretarzy stanu jest jednocześnie pełnomocnikami rządu do różnych spraw. I taka praktyka jest niezgodna z prawem. Dlatego też od pewnego czasu próbuje się ją usprawiedliwić przez poszukiwanie pozornego uzasadnienia. Zresztą daje temu wyraz sam wnioskodawca, twierdząc, że zaproponowana przezeń zmiana jedynie porządkuje i systematyzuje istniejący stan faktyczny w tym zakresie, umożliwiając powołanie danej osoby do pełnienia funkcji sekretarza stanu bez konieczności jednoczesnego ustanawiania pełnomocnika. Oznacza to, że we wspomnianym ministerstwie ustanowiono 4 pełnomocników po to tylko, by można było utworzyć 4 dodatkowe stanowiska sekretarzy stanu i by można je było powierzyć członkom parlamentu. Nadal jednak naszym zdaniem praktyka ta nie legalizuje sytuacji, w której w ministerstwie byłby dopuszczalny więcej niż jeden sekretarz stanu. Polskie prawo i tradycja ustrojowa przewidują jednego ministra na czele ministerstwa, jednego sekretarza stanu w ministerstwie i jednego wojewodę w województwie. Nie ma jednak przeszkód, by w ministerstwie powołanych zostało kilku podsekretarzy stanu. Z tym że oni już nie mogą być posłami czy senatorami.

Można więc odnieść wrażenie, że nowelizacja jest próbą obejścia tego konstytucyjnego zakazu zbyt masowego łączenia stanowisk rządowych i poselskich. Ograniczenie to znane jest nie tylko tradycji polskiej, ale też demokracjom parlamentarnym w innych państwach.

I przy okazji doszło też do naruszenia reguł tworzenia prawa z innych powodów. Wobec tych wątpliwości jedynie dla porządku zwrócimy uwagę, że ustrojowe zagadnienie liczby wiceministrów nie powinno być dodawane do ustawy o służbie cywilnej. Zagadnienia te nie mają ze sobą wiele wspólnego. Tytuł ustawy powinien być komunikatywny. A zatem powinien wskazywać, o czym w ustawie mowa. Tego rodzaju błędy prowadzą do kolejnych błędów. I właśnie z tego rodzaju podwójnym błędem mamy do czynienia w przypadku omawianego przepisu. Kilka tygodni temu w ustawie o aplikacji mObywatel wprowadzono już przepis przewidujący mnogą liczbę sekretarzy stanu. Ponieważ wnioskodawca wprowadził tę zmianę do ustawy o aplikacji mObywatel, a więc ustawy, z której tytułu trudno komukolwiek domyślić się, że dokonuje się w niej zmiany ustrojowej dotyczące liczby sekretarzy stanu, obecnie, w wyniku wspomnianego błędu, proponuje identyczną zmianę w ustawie dotyczącej służby cywilnej, również niemającej nic wspólnego z liczbą sekretarzy stanu. I popełnia kolejny, identyczny błąd, będący w zasadzie konsekwencją poprzedniego. Bo gdyby tytuł poprzedniej ustawy pozwalał nam się domyślić, że ustawa o aplikacji mObywatel obejmuje też liczbę sekretarzy stanu, to byśmy już teraz nie zastanawiali się nad tym, czy w tej ustawie należy takiej zmiany dokonać. A w tej też nie należy, bo ona traktuje zasadniczo o służbie cywilnej.

Przejdę teraz do propozycji poprawek, tych drobniejszych, niewspomnianych dotychczas. W art. 1 w pkt 6 mowa o kierowniku centralnego organu administracji rządowej. Jest to niezręczność. Po prostu mówi się o centralnym organie administracji rządowej. Wszak, przykładowo, komendant główny Policji nie jest kierownikiem centralnego organu administracji rządowej, ale po prostu centralnym organem administracji rządowej. Tak więc w tym dodawanym art. 23c pkt 3 w lit. c należy skreślić słowo „kierownika”.

Kolejna propozycja. W art. 1 w pkt 6, w dodawanym art. 23b w ust. 2 stanowi się, że odznaka jest zaszczytnym, honorowym wyróżnieniem i może być nadawana za szczególne zasługi na

rzecz służby cywilnej. Dotychczas przepisy ustanawiające odznaki nie przewidywały, że są one zaszczytnym i honorowym wyróżnieniem. To wynika z istoty odznaki czy odznaczenia. Dochodzi zatem do podziału odznaczeń na te zaszczytne de facto i te zaszczytne jedynie z mocy prawa. Warto zatem rozważyć, czy to ustawodawca powinien przesądzać – i czy w ogóle ma na to wpływ – że odznaka jest zaszczytnym honorowym wyróżnieniem. Nasza propozycja jest taka, by skreślić te wyrazy „zaszczytnym, honorowym wyróżnieniem”.

I kolejna propozycja. W związku z trybem wprowadzenia zmian do ustawy o KSAP proponujemy skreślenie art. 3 w nowelizowanej ustawie.

I nie tylko z tych, ale z podobnych powodów proponujemy też, w konsekwencji uwagi dotyczącej sekretarzy stanu, skreślić w omawianej ustawie art. 5.

I ostatnia propozycja. Przepis art. 14 przewiduje ogłoszenie komunikatu prezesa Rady Ministrów w Dzienniku Ustaw. Te komunikaty są ostatnio nowością, stąd, jak się domyślam, pewna niejednorodność: raz te komunikaty ogłaszane są w „Monitorze Polskim”, raz w Dzienniku Ustaw. Ale pora dążyć do pewnej jednolitości. Dlatego proponujemy, żeby, tak jak w przypadku ustawy o aplikacji mObywatel, ogłaszano te komunikaty jednak w „Monitorze Polskim”. Zatem proponujemy w tym art. 14 wyrazy „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” zastąpić wyrazami „Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski»”. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Bardzo dziękuję panu mecenasowi.

Czy twórcy ustawy chcą się odnieść do tej opinii?

**SZEF SŁUŻBY CYWILNEJ
DOBROŚLAW DOWIAT-URBAŃSKI**

Tak, dziękuję, Panie Przewodniczący. Chętnie odniosę się przynajmniej do niektórych punktów tej opinii.

Zacznę może od przepisów zmieniających ustawę o KSAP. Tutaj chciałbym sprostować, że

poprawka wprowadzająca nowelizację ustawy o KSAP została zgłoszona podczas pierwszego czytania, na posiedzeniu sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, a nie podczas drugiego czytania.

Nie podzielam opinii, zgodnie z którą zmiana ustawy o KSAP nie jest związana ze zmianą ustawy o służbie cywilnej, a to ze względu na to, że Krajowa Szkoła Administracji Publicznej sama w sobie jest nierozzerwalnie związana z systemem służby cywilnej i została powołana właśnie po to, aby kształcić kadry na potrzeby służby cywilnej. Nowelizacja ma na celu wykorzystanie potencjału szkoły m.in. w zakresie przygotowania profesjonalnych kadr do służenia państwu, a 95% absolwentów szkoły podejmuje pracę właśnie w służbie cywilnej.

Jeżeli chodzi o... Jeszcze może do ustawy o KSAP. Jeżeli chodzi o to kształcenie dualne, to mnie nie razi specjalnie to sformułowanie „kształcenie dualne”. KSAP nie jest uczelnią wyższą prowadzącą studia, dlatego nie ma przeszkód prawnych, aby to sformułowanie „kształcenie dualne” zostało użyte. Raczej nie za bardzo byłbym przychylny użyciu sformułowania „kształcenie niestacjonarne”, bo ono tak naprawdę nie jest niestacjonarne. Ono jest również stacjonarne. Odbywa się na miejscu, w siedzibie szkoły, takie kształcenie w podstawowej, pierwszej, obecnie obowiązującej ścieżce kształcenia w KSAP. To nie jest jakieś szkolenie zdalne, szkolenie online. To może tyle, jeśli chodzi o KSAP.

Jeśli chodzi o zmianę ustawy o Radzie Ministrów i tę mnogość sekretarzy stanu, która jest w tej zmianie przewidywana, to tu chciałbym podnieść, że sekretarz stanu powoływany na pełnomocnika rządu, nie musi być sekretarzem stanu, przy pomocy którego minister wykonuje swoje zadania, czyli tym sekretarzem stanu, o którym mowa w art. 37 ust. 1 ustawy o Radzie Ministrów. Może być sekretarzem, o którym mowa w art. 10 ust. 2 ustawy o Radzie Ministrów, czyli niepowiązany z wykonywaniem zadań ministra, a wręcz przeciwnie, pełnomocnik jest bowiem powoływany do wykonywania określonych spraw, których przekazanie członkom Rady Ministrów jest niecelowe. W związku z tym już sama ustawa o Radzie Ministrów wprowadza swego rodzaju rozróżnienie między sekretarzami stanu.

Jest to rozwiązanie stosowane w administracji od wielu lat. Pan mecenas przytoczył przykład

z lat obecnych. Ja też mam przykład, tylko że mój przykład pochodzi z roku 2014, kiedy to w Ministerstwie Finansów oprócz sekretarza stanu zastępującego ministra powołany był, również w randze sekretarza stanu, pełnomocnik rządu do spraw informacji i edukacji finansowej. Czy należy przypuszczać, że jedynym celem powołania tego pełnomocnika było utworzenie kolejnego stanowiska sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów? Nie wiem i nie chcę tego dociekać. Ale w każdym razie taka praktyka w administracji już od dłuższego czasu funkcjonuje.

Ważną sprawą jest zgłoszona propozycja poprawki do art. 1 pkt. 6, gdzie proponuje się w przepisie art. 23c pkt 3 lit. c skreślić wyraz „kierownika”. Przyznam, że byłem do pewnego stopnia nawet przekonany, że to słuszny kierunek, ale jednak moi współpracownicy pokazali mi liczne przepisy ustawowe, w których takie właśnie sformułowanie jest stosowane. Przytoczę chociażby ustawę z 13 grudnia 2019 r. o ustawach międzynarodowych, której tekst jednolity został ogłoszony w roku 2020. Tam art. 4 stanowi, że przepisy niniejszej ustawy odnoszące się do ministra stosuje się odpowiednio do kierownika centralnego organu administracji rządowej. Podobnie w ustawie o zmianie ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej z kwietnia 2016 r., gdzie mowa o kierownikach i zastępcach kierowników centralnych organów administracji państwowej. Mało tego, identyczny przepis występuje w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie ustanowienia odznaki honorowej za zasługi dla legislacji. O tej honorowości odznak jeszcze będę chciał coś powiedzieć. W tymże rozporządzeniu Rady Ministrów o odznace honorowej za zasługi dla legislacji czytamy, że ministrowie, kierownicy centralnych organów administracji, wojewodowie itd., mogą zgłaszać kandydatury osób zasłużonych dla legislacji odpowiednim podmiotom.

I właśnie, wspomniałem przed chwilą o odznakach. Przedstawiam negatywne stanowisko co do propozycji skreślenia przymiotu zaszczytności i honorowości wyróżnienia, którym ma być odznaka za zasługi dla służby cywilnej. Wolą ustawodawcy jest podkreślenie charakteru tej odznaki. To wyrażenie jest powszechnie stosowane, jeżeli chodzi o nazewnictwo dotyczące odznak. Przytoczę chociażby przykład odznaki honorowej za zasługi dla komunikacji elektronicznej: „odznaka jest zaszczytnym honorowym

wyróżnieniem”. Odznaka za zasługi dla ochrony środowiska – to samo: „odznaka jest zaszczytnym, honorowym wyróżnieniem”. No, i wreszcie odznaka za zasługi dla legislacji: „odznaka jest zaszczytnym honorowym wyróżnieniem”. Tak więc, właśnie kierując się tą praktyką legislacyjną, nie chcielibyśmy, aby odznaka za zasługi dla służby cywilnej była niezaszczytną i niehonorową odznaką.

Jeżeli chodzi o miejsce publikacji komunikatu, w którym prezes Rady Ministrów ogłasza, że system naboru elektronicznego w służbie cywilnej jest gotowy do funkcjonowania, to tutaj podobna propozycja zmiana została zgłoszona już przez Biuro Legislacyjne Sejmu i już wtedy nie byliśmy jej, jako strona rządowa, przeciwni, byliśmy otwarci na taką propozycję. Ostatecznie zmiana w ustawie uchwalonej przez Sejm się nie znalazła. Rzeczywiście, w przypadku ustawy o aplikacji mObywatel publikacja odbywa się w „Monitorze Polskim”, ale są też ustawy, na których się tu wzorowaliśmy, np. ustawa o dokumentach paszportowych czy ustawa o udzielaniu pomocy obywatelom Ukrainy, zgodnie z którymi takie komunikaty publikuje się w Dzienniku Ustaw, co też ma jakieś swoje uzasadnienie. Wtedy i ustawa pierwotna, i komunikat, który dotyczy wejścia w życie pewnych jej przepisów, są publikowane w tym samym publikatorze, co pewnie dobrze wpływa na przejrzystość procesu stanowienia prawa. To może tyle. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.
To teraz otwieram dyskusję...
Czy jeszcze pan mecenas?

**GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MAREK JARENTOWSKI**

To znaczy jeśli mogę uzupełnić... Jednak wspomniana poprawka nie została zgłoszona w pierwszym czytaniu, z oczywistego powodu. W czasie pierwszego czytania, Panie Ministrze, nie można zgłaszać poprawek. To jest pierwsza sprawa.

A jeśli chodzi o kierownika centralnego organu administracji rządowej, to pan minister powołuje się na błędy. Bywają takie. Ja tego nie neguję, że bywają błędy. Ale w ustawach ustrojowych jednak mowa o centralnym organie administracji rządowej. W tzw. podręcznikach do prawa administracyjnego mowa o centralnym organie administracji rządowej. Tak. W takim razie trzeba by odpowiedzieć na pytanie, czym się różni centralny organ administracji rządowej od kierownika centralnego organu administracji rządowej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeśli komendant główny jest nazywany centralnym organem administracji rządowej, jeśli główny inspektor sanitarny jest nazywany centralnym organem administracji rządowej w ustawach, które powołują te organy, to trzeba sobie zadać pytanie, kim w takim razie jest kierownik centralnego organu administracji rządowej. Może myślimy o ministrze. Ale nie, bo w tym przepisie dotyczącym... Bo mówimy de facto o wnioskodawcy, o tym, kto może złożyć wniosek o nadanie orderu i odznaczenia, tak? I pytanie: kim w takim razie byłby ten kierownik komendanta głównego Policji? Skoro to nie komendant główny Policji, jako centralny organ administracji rządowej, może złożyć wniosek, a jego kierownik, to w takim razie kto to jest?

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGMENT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

(Główny Ekspert w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

To ja może najpierw oddam głos gościom...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, proszę bardzo, pan senator... Chciałem najpierw oddać głos gościom, ale proszę.

(Senator Janusz Gromek: Jak pan przewodniczący, tak mówi, to ja jestem uległy...)

Czyli jednak najpierw goście.

(Senator Janusz Gromek: Proszę bardzo.)

Kto z państwa chce zabrać głos?

Proszę o zwięzłe wypowiedzi. Czytaliśmy opinie, które do nas dotarły, tak że w całości na pewno nie trzeba ich przywoływać, co najwyżej podkreślić to, co dla państwa jest najważniejsze.

Proszę bardzo.

**PREZES ZARZĄDU STOWARZYSZENIA
ABSOLWENTÓW KRAJOWEJ SZKOŁY
ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ
JERZY SIEKIERA**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zgodnie z sugestią pana przewodniczącego...
(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: Tylko proszę o przedstawienie się.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam bardzo.

(Przewodniczący Zygmunt Frankiewicz: Bo musimy to zapisać w protokole.)

Jasne.

Jerzy Siekiera, prezes zarządu Stowarzyszenia Absolwentów Krajowej Szkoły Administracji Publicznej.

Zgodnie z sugestią pana przewodniczącego ja nie będę powtarzał tego, co napisaliśmy we wstępie do naszej opinii złożonej na ręce przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej Senatu. Chciałbym jednak podkreślić tutaj tylko jedną kwestię: że w ocenie stowarzyszenia omawiana ustawa nie rozwiązuje żadnego istotnego problemu służby cywilnej. Co jest o tyle zaskakujące, że te problemy – przynajmniej niektóre z nich – są całkiem dobrze zdiagnozowane w rocznych sprawozdaniach szefa Służby Cywilnej, m.in. w sprawozdaniu za 2022 r., które zostało opublikowane niepełna kilka tygodni temu.

Przejdę do omówienia naszych uwag czy propozycji związanych z przyjętą przez Sejm ustawą. Proponowalibyśmy pewne zmiany. W art. 1 pkt 3 rekomendujemy w art. 5 lit. b dodać ust. 2c w brzmieniu: „szef Służby Cywilnej określi w drodze zarządzenia wytyczne w zakresie zatrudnienia cudzoziemców”. Naszym zdaniem jest to o tyle ważne, że ustawa zakłada deregulację w zakresie zatrudniania cudzoziemców. I naszym zdaniem powinno temu towarzyszyć wydanie odpowiednich wytycznych bazujących na dotychczasowych doświadczeniach szefa Służby Cywilnej. Byłoby to działanie wspomagające dyrektorów generalnych w zakresie decydowania o dostępności danego stanowiska dla cudzoziemca. W uzasadnieniu do projektu ustawy wiele wcześniej mówiono o konieczności zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa w związku z wojną na Ukrainie. Tu akurat używano tego argumentu w kontekście wprowadzenia przepisów lustracyjnych,

ale naszym zdaniem ten argument ma również znaczenie, jeżeli chodzi o kwestie deregulacji przepisów w zakresie zatrudniania cudzoziemców. W związku z tym wydanie takich wytycznych dla szefa Służby Cywilnej, dla dyrektorów generalnych byłoby dla nich dużym ułatwieniem. W naszej ocenie przepis, w którym mówi się o tym, że nie można zatrudnić cudzoziemca na stanowisku związanym z wykonywaniem władzy publicznej, jest na tyle enigmatyczny, że dyrektorom generalnym będzie trudno ocenić, czy dane stanowisko może objąć cudzoziemiec.

Druga z naszych proponowanych poprawek dotyczy art. 1 pkt 7. Rekomendujemy dodanie w art. 26a po ust. 2 ust. 3 w brzmieniu: „w skład komisji powoływanych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w urzędach ministrów i przewodniczących komitetów wchodzących w skład Rady Ministrów wchodzi członkowie korpusu służby cywilnej, których wiedza i doświadczenia dają rękojmię wyłonienia najlepszych kandydatów”. Ten przepis miałby następować po przepisie, w którym mowa o powoływaniu w skład komisji naborowych osób dających rękojmię wyłonienia najlepszych kandydatów. Chcielibyśmy, żeby w przypadku najważniejszych urzędów administracji rządowej, czyli kancelarii premiera i ministerstw, w skład komisji naborowych wchodził wyłącznie członkowie korpusu służby cywilnej. Bo obecnie zdarza się, że w skład komisji naborowych, które dokonują wyboru kandydata do objęcia szeregowego stanowiska urzędniczego, nie rzadko wchodzi doradcy polityczni zatrudniani w gabinetach politycznych. Naszym zdaniem taka praktyka może stać w sprzeczności z konstytucyjną zasadą neutralności politycznej służby cywilnej, określonej w art. 153 ust. 1 konstytucji. Dlatego proponujemy, aby w tych najważniejszych urzędach członkowie gabinetów politycznych nie zasiadali w komisjach naborowych. Wybraliśmy te urzędy dlatego, że tam akurat działają gabinety polityczne. No, i są to duże urzędy, tak więc nie powinno być problemu ze skompletowaniem komisji wyłącznie spośród członków korpusu służby cywilnej. Na etapie prac sejmowych był zgłaszany przez szefa Służby Cywilnej taki argument, że w małych urzędach być może ciężko byłoby zebrać taką komisję. Dlatego chcemy ograniczenia tego przepisu tylko do najważniejszych urzędów.

Panie Przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, to 2 pozostałe nasze propozycje przedstawi dr Łukasz Świetlikowski, członek zarządu stowarzyszenia.

PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Bardzo proszę.

CZŁONEK ZARZĄDU STOWARZYSZENIA
ABSOLWENTÓW KRAJOWEJ SZKOŁY
ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ
ŁUKASZ ŚWIETLIKOWSKI

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Szanowni Państwo!

Odniosę się w pierwszej kolejności do tych proponowanych zmian dotyczących krajowej szkoły.

Obecnie kształcenie stacjonarne oferuje przyspieszoną ścieżkę kariery dla absolwentów studiów magisterskich i urzędników już zatrudnionych czy pracowników publicznych. Jest to brama, przez którą do służby cywilnej wchodzi zdolni, dobrze przygotowani, zmotywowani i młodzi ludzie. Podkreślam ten aspekt demograficzny, ponieważ polska służba cywilna się starzeje. Według dostępnych danych udział osób poniżej trzydziestego roku życia jest bardzo niski, wynosi około 7%. I ta tendencja, ten stan jest równie negatywny w przypadku innych państw europejskich. I tutaj oddalamy się od takiego ideału biurokracji reprezentatywnej, czyli takiej, która odzwierciedla strukturę społeczeństwa, danego społeczeństwa, w tym strukturę demograficzną. Inaczej mówiąc, administracja, w której nie ma młodych ludzi, ma trudności ze zrozumieniem potrzeb czy aspiracji tej grupy docelowej. KSAP zapewnia ten dostęp młodych ludzi do korpusu.

Inną dużą zaletą obecnego kształcenia stacjonarnego jest to, że jest to system bardzo otwarty i dostępny, dostępny merytorycznie. Czyli każda osoba, która chce zdać egzaminy, może to zrobić. Nie ma żadnych wymogów dotyczących stażu pracy, zajmowania określonego stanowiska w hierarchii służbowej. Nie potrzeba też żadnej zgody pracodawcy rządowego czy publicznego, żeby podejść do egzaminów.

Kształcenie jest też otwarte w sensie geograficznym, ponieważ szkoła zapewnia zakwaterowanie na czas nauki. Słuchaczami i absolwentami KSAP są osoby z różnych części Polski, ze wszystkich województw, które reprezentują nie tylko warszawski sposób patrzenia na sprawy publiczne.

I teraz boimy się, że zmiany, które proponuje rząd, spowodują utratę korzyści, które obecnie mamy, ponieważ kształcenie dualne będzie skierowane do już zatrudnionych urzędników, a kryteria dostępu tych urzędników do nowego programu będą określane w statucie, czyli w akcie niższego rzędu niż ustawa. I to może prowadzić do tego, że program będzie mniej inkluzywny, mniej otwarty, mniej dostępny.

Co więcej, w każdym roku premier będzie decydował, czy uruchomić jeden tryb, czy drugi. A więc jest to alternatywa rozłączna, oznaczająca, że jeśli uruchamiamy kształcenie dualne, zatrzymujemy kształcenie stacjonarne. Tymczasem nawet rozwiązania międzynarodowe wskazują na to, że są takie państwa, w których takie ścieżki kariery, czyli ścieżka dla absolwentów studiów wyższych i dla urzędników, idą równolegle.

Oczywiście, nie negujemy potrzeby zmian w kształceniu. Jesteśmy gotowi wspomóc rząd w naprawie tego kształcenia, w unowocześnieniu go. Niemniej jednak jest to trudne, kiedy właśnie takie zmiany legislacyjne, o poważnym charakterze, są procedowane w sposób, o którym mówił przedstawiciel służb legislacyjnych Senatu.

Tak że my chcielibyśmy właśnie rekomendować skreślenie wspomnianego art. 3 i towarzyszącego art. 13.

Jest jeszcze kwestia tego, jak w tej nowelizacji są planowane zmiany w wyborze kandydatów na wolne stanowiska w służbie cywilnej. Tam jest taka kwestia, że po prostu komisje rekrutacyjne będą decydowały, w jakim stopniu ważne będą kryteria podstawowe i dodatkowe w naborach do administracji. I istnieje ryzyko, że te kryteria dodatkowe zyskają zbyt dużą wagę i będą decydujące właśnie w tych decyzjach kadrowych, czego nie akceptujemy i nie popieramy. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Dziękuję bardzo.
Pan senator Janusz Gromek.

SENATOR
JANUSZ GROMEK

Ogólnie to jesteśmy rozpasani w tym zatrudnianiu ministrów, sekretarzy, podsekretarzy, pełnomocników. Rekordzistami świata jesteśmy.

Tu pan legislator przedstawił swoje porażające, można powiedzieć, uwagi do tego zapisu. Ale, no wiadomo, że... Jak widzimy, to przeszło w Sejmie, to się cofnie do Sejmu, to prawdopodobnie przejdzie większością tego środowiska, które w tej chwili ma w rządzie przewagę. Ale, jak myślę, jak wybory się skończą po naszej myśli, to trzeba będzie bardzo mocno zmniejszyć tę liczbę osób i przepracować ten zapis.

Tu już nie ma co dyskutować, tylko głosujemy, tak lub nie. Ja jestem przeciwko. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Dziękuję bardzo.
Udzielę głosu sobie.

Krajowa Szkoła Administracji Publicznej moim zdaniem jest bardzo ważną instytucją dla administracji państwowej. I, niestety, zmiany, które zostały wprowadzone w 2015 r., były szkodliwe dla tej szkoły i dla tej służby, tzn. dla służby cywilnej. I postrzegam tę ustawę, która wyszła z Sejmu i o której dyskutujemy, jako ciąg dalszy puszcia czegoś, co zaczynało dobrze działać.

Dla mnie jest nie do przyjęcia taki sposób procedowania, że do ustawy, która miała zasadniczo techniczny charakter, dopisano zmiany dotyczące KSAP i zmiany dotyczące ustawy o Radzie Ministrów. Te zmiany są moim zdaniem szkodliwe dla szkoły administracji publicznej. A sposób procedowania też jest nie do przyjęcia, dlatego że ominięcie konsultacji w tak ważnej sprawie, w tym brak opinii Rady Służby Cywilnej czy Rady KSAP – bo nie znalazłem takich opinii – jest dyskryminujące, tzn. jest nie do przyjęcia.

I dlatego ja wnoszę o odrzucenie tej ustawy w całości. Nie można tego typu praktyk tolerować, a to się staje wręcz normą...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...takie niekonstytucyjne zmiany. W tym przypadku waga tych zmian jest większa niż waga samej ustawy pierwotnej. Dlatego z takim wnioskiem wychodzę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Opinia pana ministra?

SZEF SŁUŻBY CYWILNEJ
DOBROŚLAW DOWIAT-URBAŃSKI

No, ja oczywiście wnoszę o coś zupełnie przeciwnego, tzn. wnoszę o to, żeby...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...Wysoka Izba, a wcześniej komisja, zarekomendowała przyjęcie tej ustawy, a nie jej odrzucenie w całości. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Jako że wniosek o odrzucenie to jest najdalej idący wniosek, to powinien być poddany pod głosowanie w pierwszej kolejności.

Nie ma jeszcze przyjętych poprawek legislacyjnych ani żadnych innych, ale pozwólcie państwo, że najpierw poddam pod głosowanie ten wniosek, bo nie będziemy się zastanawiali, kto przejmie zaproponowane poprawki i które, jeżeli przejdzie wniosek najdalej idący.

Czy taka procedura jest akceptowalna? Jest.

Kto z panów senatorów jest za odrzuceniem ustawy w całości?

Proszę o doliczenie głosów osób pracujących zdalnie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: A przeciwko?)

A, przepraszam... No, to było jednogłośnie, ale, oczywiście, dla porządku...

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Czyli wniosek uzyskał większość.

Procedowanie poprawek jest w tej sytuacji bezprzedmiotowe.

(Senator Marek Komorowski: Panie Przewodniczący, ale to są głosy tylko z sali, a nie wszystkich. Bo ja głosowałem przeciwko wnioskowi.)

(Głos z sali: To jest...)

Przepraszam.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przepraszam. Ja nie podałem wyników. Nadrabiam tę zaległość: 4 głosy za, 1 głos przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Czyli wniosek o poparciu odrzucenia jest uprawniony.

Poszukujemy jeszcze sprawozdawcy.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby się podjąć sprawozdawania tej ustawy?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie?

(Głos z sali: Przewodniczący.)

No, to ja z przyjemnością się podejmę, jeżeli panowie senatorowie się zgodzą.

Dziękuję wszystkim za wzięcie udziału w posiedzeniu.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 00)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy